OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

KURJER ZACHODNI »IŚKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, PIĄTEK, 8 CZERWCA 1928 ROKU. Nr. 156.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.555. Cena egzemplarza 20 groszy.

Moralny sukces Polski

i wykrętne stanowisko Waldemarasa.

Genewa, 7-6. (PAT.) Na popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, odbytem w dniu 6 bm., Waldemaras przedłożył następujący projekt rezolucji: Po wysłuchaniu sprawozdania przedstawiciela Holandji, któremu Rada poleciła złożenie raportu o informacjach, otrzymanych oficjalnie od Rządu polskiego i litewskiego od czasu grudniowej sesji Rady, i po wysłuchaniu wymiany zdań, która nastąpiła po odczytaniu raportu, Rada przyjmuje raport do wiadomości, a zważywszy, że wykonanie rezolucji z dnia 10 grudnia przyczyniłoby się do utrzymania pokoju w Europie wschodniej, wyraża życzenie, aby wspomniana rezolucja została wykonana w całej rozciągłości i w możliwie szybkim terminie.

W ten sposób w związku ze sprawozdaniem Blocklanda Radzie zostały przedłożone dwa projekty rezolucji. W projekcie rezolucji, złożonej przez Waldemarasa manifestacyjnie, niezgodnie z tekstem rezolucji marcowej Rady, polecającej Blocklandowi przygotowanie sprawozdania o postępie rokowań, zawarta jest deformacja zadania sprawozdawcy, wyrażająca się w chęci ograniczenia jego zadania do przedstawienia odrzucona wszystkiemi głosami przeciw nia Radzie informacyj, otrzymywanych oficjalnie.

Przewodniczący Rady kolejno zapytał każdego z członków Rady, czy przyłącza się do propozycji Waldemarasa. Następnie każdy z członków Rady przyłączył się do projektu rezolucji, przedstawionej na posiedzeniu Rady i tylko Waldemaras sprzeciwił się jej przyjęciu. Chamberlain podkreślił demonstracyjnie, że z dwuch przedstawionych propozycyj jedna została przyjęta, a druga jednemu. Wobec braku jednomyślności, potrzebnej — zdaniem sekretarza Ligi — w danym wypadku Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie Blocklanda i postanowiła wnieść na porządek dzienny przyszłej sesji sprawę stosunków polsko-litewskich oraz poleciła sprawozdawcy przygotowanie raportu o stanie rokowań.

Paryż, 7-6. (PAT.) Dzienniki, omawiając rozprawy genewskie, stwierdzają prawie jednomyślnie sukces moralny Polski oraz potępiają wykrętne stanowisko Waldemarasa.

„Le Matin" zarzuca Waldemarasowi, że nieustannie sprzeciwiał się Radzie.

„Homme Libre" oświadcza, iż Waldemaras nie byłby tak pewien siebie, gdyby Liga Narodów rozporządzała bardziej określonemi sankcjami militarnemi. „Echo de Paris" stwierdza, iż Waldemaras kpił sobie przez trzy godziny z Rady.

W sprawie afery kulomiotów, prasa krytykuje stanowisko przedstawicieli małej ententy, którzy powstrzymali się od głosu na tajnem posiedzeniu Rady, rezerwując sobie krytkę na posiedzeniu publicznem.

Rząd wielkiej koalicji w Niemczech

STAŁ SIĘ CELEM SOCJAL-DEMOKRATÓW I PARTJI LUDOWEJ.

Berlin, 7-6. (Tel. wł.) Z Kolonji donoszą, że na odbytem tam zjeździe zarządu partji socjal-demokratycznej wypowiedziano się za utworzeniem rządu wielkiej koalicji, przyczem, jako kandydatów wysunięto: Muellera-Frankena na stanowisko kanclerza, Severinga — spraw wewnętrznych, Hilferdinga — ministra skarbu. Prócz tego socjaliści domagać się będą w nowym rządzie przyznania jeszcze dwu portfeli.

Opozycyjne lewe skrzydło stronnictwa podnosiło zarzuty przeciwko współpracy z niemiecką partją ludową, było jednak przegłosowane.

Zjazd powziął rezolucję, w której stronnictwo socjal-demokratów zgłasza gotowość objęcia kierownictwa w tworzeniu nowego rządu i zgadza się, aby frakcje socjal-demokratyczne rozpoczęły rokowania.

Na tajnem posiedzeniu zarządu niemieckiej partji ludowej oświadczono gotowość wzięcia udziału w rokowaniach nad tworzeniem rządu wielkiej koalicji. Wobec tego, iż w podobny sposób wypowiedziała się również socjal-demokracja, otwarta jest droga do wszczęcia rokowań nad utworzeniem rządu wielkiej koalicji.

Szał poszukiwania skarbów.

KILKANAŚCIE TYSIĘCY DOLARÓW NA POSZUKIWANIA NA BIELANACH.

Warszawa, 7-6. (Tel. wł.) Prawie nikt w Warszawie nie wie, że na Bielanach znajdują się zakopane ogromne podobno skarby z czasów króla Kazimierza, który lubił tu przebywać na ustroniu, zdala od zgiełku i gwaru wielkomiejskiego. Krol Kazimierz w czasie jednej z wypraw wojennych udając się na Śląsk podobno rozkazał zakopać pod jednym z dębów 8 beczułek złota.

Taką wiadomość i dowody na to podobno posiadają dwaj Polacy z Ameryki, którzy przybyli do Warszawy na Zielone Świątki i tejże nocy rozpoczęli na własną rękę poszukiwania, wykopując kilkanaście większych lub mniejszych dołków, oczywiście bez rezultatów.

Polacy z Ameryki, p. Juljan G. i p. Kazimierz S., spodziewając się, że w dalszej swej pracy będą natrafiać na rozmaite przeszkody i mogą mieć konkurentów, mają zamiar zwrócić się do odpowiednich władz, aby poszukiwania wolno im było robić nie ukradkiem po nocach, lecz oficjalnie w dzień.

Na wykonanie tych planów pomysłowi Polacy z Ameryki przywieźli z sobą kilkanaście tysięcy dolarów, które mogą pochłonąć poszukiwania i prace z tem związane.

P. Prezydent Rzplitej

W ŁOWICZU.

Łowicz, 7-6. (PAT.) Dzień 7 czerwca p. Prezydent spędził w Łowiczu, dokąd przybył o godz. 11 rano w drodze powrotnej z 3-dniowego objazdu kółek rolniczych.

Na granicy powiatu Łowickiego p. Prezydent był witany przez lokalne władze kółek rolniczych. Przy gmachu starostwa w Łowiczu oczekiwali przybycia p. Prezydenta ministrowie Niezabytowski i Staniewicz, wojewoda warszawski, starosta Geisler, burmistrz Łowicza, gen. Małachowski i inni, oraz kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą. Po krótkim pobycie w starostwie p. Prezydent karetą, zaprzężoną w czwórkę białych koni, udał się do kościoła farnego, gdzie wysłuchał mszy.

Po nabożeństwie p. Prezydent brał udział w procesji, postępując za baldachimem celebranta w otoczeniu swej świty. Po procesji p. Prezydent był na przyjęciu w plebanji, poczem udał się do szkoły im. Kościuszki, gdzie odbyły się popisy uczniów.

O godz. 4 popołudniu odbyło się przyjęcie, podczas którego serdeczne przemówienie wygłosił przedstawiciel kółek rolniczych. Następnie p. Prezydent wyjechał w stronę Warszawy, witany entuzjastycznie na całej przestrzeni powrotnej.

NA POMOC „ITALJI".

Moskwa, 7-6. (PAT.) Lotnicy, wchodzący w skład ekspedycji, która ma wyruszyć na poszukiwania zaginionej „Italji", wyjechali do Leningradu, skąd na hydroplanie udadzą się do Archangielska. Poszukiwania będą odbywały się w ten sposób, że samolot, obrawszy sobie za podstawę Nową Ziemię, odleci do określonego miejsca na ziemi Franciszka Józefa, skąd będzie dokonywał lotów w promieniu 150 klm.

Min. Benesz

O SWEJ WIZYCIE W BERLINIE.

Praga, 7-6. (Tel. wł.) Około podróży min. Benesza do Berlina, o której prywatnym charakterze donosiły czeskie źródła urzędowe, nagromadziło się wiele domysłów, które obecnie min. Benesz sprostował w mowie swej wypowiedzianej w komisji spraw zagranicznych.

Mianowicie omawiając tę podróż, min. Benesz określił stosunek Czechosłowacji do Niemiec jako poprawny i zaprzeczył pogłoskom o rokowaniach politycznych, jako niezgodnych z prawdą.

CZANG-TSO-LIN ŻYJE.

Londyn, 7-6. (Tel. wł.) Wiadomości o śmierci Czang-Tso-Lina nie potwierdzają się. Japońskie ministerstwo spraw wojskowych stwierdza, iż Czang-Tso-Lin żyje i znajduje się pod troskliwą opieką lekarzy w swym pałacu w Mukdenie. O stanie zdrowia marszałka Czang Tso-Lina nie wydany został żaden komunikat, a ponieważ przewieziono go leżącego i zabandażowanego samochodem przez ulice Mukdenu, rozeszły się pogłoski o jego śmierci.

Układ w Nettuno

BĘDZIE RATYFIKOWANY.

Białogród, 7-6. (Tel. wł.) Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Markinković oświadczył współpracownikowi „Batina", iż zdecydował się nieodwołalnie na przeprowadzenie ratyfikacji układu w Nettuno. Król i rada ministrów udzielili swej zgody, wobec czego projekt ustawy będzie niezwłocznie przedstawiony parlamentowi.

NIE BYŁO SABOTAŻU.

Moskwa, 7-6. (PAT.) Trzeci już dzień trwa przesłuchanie inżyniera Kuźmy. W sprawozdaniu z przebiegu rozpraw sądowych „Izwiestja" w ten sposób wyrażają się o oskarżonym:

„Trzeba przyznać, że Kuźma jest dobrym mówcą i świetnym fachowcem, którego długiego przemówienia słuchało się z uwagą. Punktem centralnym dzisiejszych zeznań Kuźmy jest opis jego wyjątkowej energicznej działalności na szybie Artiom, prowadzonej od roku 1924 do chwili aresztowania. Eksploatacja terenu, który podlegał jego zarządowi, podniosła się prawie o 100 proc. przy znacznym wzroście płac robotniczych. Jakżeż — kończy Kuźma — wobec tego wszystkiego może być mowa o sabotażu".

Prowokacja Gdańska.

STATKI Z WĘGLEM NA UWIĘZI.

Uzupełniając podaną przez nas wczoraj wiadomość zaznaczyć należy tło sprawy zatrzymania statków „Żeglugi Wisła — Bałtyk", które przewożą za morze węgiel Zagłębia Dąbrowskiego.

Otóż polskie przedsiębiorstwo handlowe „Żegluga Wisła — Bałtyk w Tczewie", posiadając własny port morski i 19 statków już od dwuch lat, tj. od maja 1926 roku — transportuje z Tczewa przez Schiwenhorst (przy ujściu Wisły) węgiel polski zagranicę.

W piątek ub. dwa statki tego Towarzystwa „Antek" i „Bolek", wiozące 1360 ton węgla z przeznaczeniem do portu Langesunt w Norwegji, zostały zatrzymane przez posterunki gdanskie u ujścia Wisły na tej podstawie, że Schiwenhorst... nie jest uznany jako droga celna. Zaznaczyć trzeba, że statki kursują tą drogą już od paru lat bez precedensu.

Postępek władz gdańskich, które drugi raz cłą oclony już towar, sprzeciwia się umowom polsko-gdańskim i pod znakiem zapytania stawia użytkowność naszego portu morskiego w Tczewie. Zatrzymanie naładowanych statków przynosi nieobliczalne szkody Towarzystwu, kótre nie może dostawić zamówionego węgla zagranicę.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Londyn, 7-6. (PAT.) Według doniesień Reutera z Aten, w Koryncie odczuto dziś popołudniu gwałtowne trzęsienie ziemi, przyczem pewna ilość domów, która została uszkodzona w czasie poprzedniego trzęsienia, zawaliła się.

VI zjazd śpiewaczy

OKRĘGU KATOWICKIEGO W KATOWICACH-DĘBIE.

W ubiegłą niedzielę (3 czerwca) odbył się w Katowicach-Dębie, w ogrodzie koncertowym oraz sali T. Kosza, doroczny zjazd śpiewaków Okręgu katowickiego, nader ruchliwego z pośród 11-tu okręgów Związku śląskiego kół śpiewaczych. Zjazd ten połączony był z zawodami śpiewaczemi, do których stanęło 16 chórów, w czem 13 mieszanych, 3 zaś męskie.

Już od południa niemal ciągnęły do Dębu drużyny śpiewacze, by przy dźwiękach orkiestry policyjnej ochoczo się najpierw pobawić. O godz. 16 prezes okręgu, p. Stachowski otworzył zjazd śpiewaczy, poczem wszystkie połączone drużyny wykonały imponująco cztery pieśni pod batutą dyrygenta okręgowego, p. Hornika.

Niebawem przeniosły się drużyny z ogrodu na salę i rozpoczęły się zawody śpiewacze. Sąd konkursowy (jury) tworzyli: **prof. Wł. Raczkowski z Poznania, prof. Fr. Konior z Krakowa, oraz niżej podpisany t. j.** akurat przedstawiciele trzech obcych sąsiednich Związków śpiewaczych, to też zupełnie bezstronnie i sprawiedliwie starali się oni wszystkie chóry ocenić. Do zawodów stawał każdy chór tylko z jedną pieśnią, wybraną z pośród kilku naznaczonych. Chóry były podzielone na 3 kategorje, a to według swej jakości i wartości, oraz trudności utworów wykonanych.

Wyniki zawodów wypadły w punktach oceny następująco:

Kategorja I. Chór „Ogniwo" Katowice 103 (maksimum oceny wogóle!), „Lutnia" Ligota 71, „Chopin" Siemianowice 70, Chór kolejowy Katowice 64, „Damrot" Katowice 50.

Kategorja II. Chór „Lira" Bogucice 68, „Halka" Załęże 67, „Wanda" Mała Dąbrówka 58, „Mickiewicz" Zawodzie 54, „Ligoń" Bogucice i „Cecylja" Dąb po 46, „Paderewski" Murcki 43.

Kategorja III. Chór „Mickiewicz" Wełnowiec i „Kościuszko" Brynów po 48, „Lutnia" Dąb 26.

Na pierwsze miejsce wysunął się (jak i roku ubiegłego) chór mieszany „Ogniwa" z Katowic, składając się z 80 wyborowych sił śpiewaczych, który pod batutą wytrawnego fachowca, dyr. Instyt. muzycznego Stefana Stoińskiego wykonał z iście symfonicznem traktowaniem i wirtuozowską wprost afektacją wyznaczony utwór. Katowice, a nawet Śląsk cały dumnym być może z takiego chóru, któremu podobnych niewiele się znajdzie. Inne chóry nie dorastały do tak wysokiej miary artyzmu, jak to też ocena punktacyjna, znacznie niższa, wykazuje.

Jedynie może „Chór kolejowy" z Katowic mógłby mierzyć się z „Ogniwem", gdyby niezbyt szczęśliwe dla niego okoliczności, mianowicie jego niedawny występ na zawodach w Toruniu. Występ ten pochłonął zapewne masę czasu i pracy zespołu tak, że w zawodach katowickich w ostatniej dopiero chwili zadecydował się chór ten wystąpić i to po dość krótkiem i niewątpliwie pobieżnem przygotowaniu. Przeceniwszy najwidoczniej tym sposobem swe siły, okazał się „Chór kolejowy" w ocenie znacznie niższym (64 punkty), niżby skądinąd zasługiwał. To też porażka ta bardzo dotknąć musiała członków tego zasłużonego i żywotnego, a nader sympatycznego zespołu katowickiego, z niezmordowanym swym kierownikiem, p. Niczem na czele. Sprawiedliwa jednak i bezstronna ocena winna być tylko przestrogą i nauką na przyszłość, by albo z gruntem i solidnem przygotowaniem tylko występować, albo wrazie jakiegoś angażowania się gdzieindziej, raczej na zawody wogóle nie stawać.

Niektóre zespoły nie stały na wysokości zadania, a to zarówno z powodu nieodpowiedniego materjału głosowego, jako też i niezbyt wysokiego poziomu wykonania. To też lepszą byłoby rzeczą, by takie wegetujące jednostki raczej zamarły, rozrosły się zaś jeszcze bardziej i spotężniały chóry żywotne. Rozdrobnienie sił i roznamiętnienie współzawodników szkodzi tylko życiu pieśniarskiem i jego idei. Turnieje śpiewacze powinny być nacechowane spokojem i powagą. W Katowicach — Dębie nie ze wszystkiem tak było może, ale przecież ruchliwość wielka i doskonała organizacja mogą służyć tylko za przykładem dla innych okręgów, a zwłaszcza związków środkowych i wschodnich dzielnic Polski.

Prof. **Stanisław Rączka.**

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

8 Piątek	Dziś Medarda B. Jutro Felicjana M. Wsch. słońca 3 m. 17. Zach. „ 19 m. 53

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Monte Santo". Kino „Sfinks" — „Pancernik Atlantic".

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Piątek, dnia 8 b. m. „Tanuhäuser" pop. o godz. 3 dla młodzieży szkolnej.

Piątek, dnia 8 b. m. „Pan Damazy" ostatni występ M. Jednowskiego.

Sobota, dnia 9 b. m. „Domek trzech dziewcząt".

Jan Kiepura

JAKO PROPAGATOR POLSKOŚCI.

Sławny śpiewak polski, Jan Kiepura, który po ostatnich sukcesach w Medjolanie i Paryżu został już niejako oficjalnie nobilitowany na międzynarodową sławę śpiewaczą, jest niezmordowanym propagatorem polskości. Śpiewa po polsku, gdzie tylko może i co może. Podczas występów w Berlinie śpiewał **jeden akt „Fausta" po polsku**, oświadczywszy, **że niemieckiego tekstu zapomniał** i że lepiej pamięta po polsku. Musiano go wysłuchać i oklaskiwać. Przy występach nietylko estradowych, ale i scenicznych, po oklaskach na otwartej scenie, **śpiewa po polsku polskie pieśni.** Zdobył dla nich sukces **w Londynie i Berlinie i Wiedniu, Pradze, Budapeszcie i in.** A na afiszach koncertowych i teatralnych całej różnojęzycznej Europy dba pilnie o to — aby jego nazwisko brzmiało po polsku. Jan Kiepura.

Tutaj możemy też uchylić **rąbka tejemnicy** nad jednem z marzeń polskiego śpiewaka Kiepury, który zamyśla on urzeczywistnić zrobiwszy już swoją „amerykańską" międzynarodową karjerę artystyczną. Marzy on mianowicie o tem, aby na najwyżej cenionem forum artystycznem świata, w medjolańskiej „Scali", **wystawić polskie opery — a** mianowicie dać poznać światu przedewszystkiem Moniuszkę a potem **Żeleńskiego** i in. — i wystawić tak, aby napewo zdobyły sobie **należny im tryumf.**

Dla Kiepury ma to być **uwieńczeniem jego karjery, jako śpiewaka polskiego.** Ten charakter swój chce on wszędzie zaznaczyć i zaznacza go, ale chce dla tej formy znaleźć także najlepszy wyraz artystyczny przez wprowadzenie polskiego dzieła muzycznego **wkrąg międzynarodowych zainteresowań muzycznych.**

Jak donoszą z Warszawy, Jan Kiepura wystąpi kilka razy w operze warszawskiej. Wiadomość ta wzbudziła wielkie zainteresowanie. Pierwszy występ gościnny zapowiedziano na wczoraj.

× **UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA** w Zagłębiu wypadła wczoraj naprawdę wspaniale, dzięki prześlicznej pogodzie. Szczególnie wspaniała była procesja w Sosnowcu. W procesji wzięły udział straże ogniowe z orkiestrą, Sokół, harcerze, cechy i inne organizacje, oraz wielkie tłumy wiernych.

× **INFORMACJE DLA MATURZYSTÓW.** Zarząd akademickiego Koła Zagłębian w Krakowie udziela absolwentom szkół średnich wszelkich informacyj w zakresie studjów uniwersyteckich. Zapytania piśmienne należy skierowywać: Akademickie Koło Zagłębian Kraków, ul. Jabłonowskich 10-12.

× **W UZUPEŁNIENIU** wczorajszej informacji, dotyczącej maturzystów, którzy ukończyli gimn. im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie, dodajemy, że gimnazjum to ukończył również p. Antoni Wartak.

T-wo „Alliance Francaise".

DOROCZNE ZEBRANIE.

We wtorek 5 bm. odbyło się w lokalu konsulatu francuskiego w Katowicach doroczne walne zebranie Towarzystwa, na którem ustępujący zarząd zdał sprawozdanie ze swej działalności. Ze słów sprawozdania dowiedzieli się obecni, że działalność Towarzystwa jest bardzo wszechstronną i owocną.

Towarzystwo utrzymuje kursy wieczorowe języka francuskiego w Katowicach, Królewskiej Hucie i Bielszowicach na które uczęszczało w ubiegłym roku szkolnym ogółem 231 słuchaczów. Kursów było 17, a profesorów 5. W roku obecnym po raz pierwszy odbędą się egzaminy dla słuchaczów z kursu wyższego, którzy przeszli wszystkie 3 kursy nauczania i życzą sobie otrzymać dyplomy.

Bibljoteka Towarzystwa liczy obecnie 1400 tomów dzieł francuskich doborowej treści z historji, sztuki oraz literatury pięknej i jest stale wzbogacaną w najważniejsze nowości. Bibljoteka mieści się w Katowicach w lokalu konsulatu francuskiego, ul. 3 Maja 23 i jest dostępna dla wszystkich za opłatą abonamentu 1.50 zł. na miesiąc. Przy bibljotece znajduje się również czytelnia pism francuskich.

Zarząd Towarzystwa w ubiegłym okresie swej działalności urządził kilka wieczorów towarzyskich dla swych członków, zorganizował uroczysty obchód święta narodowego francuskiego oraz wziął żywy udział w przyjęciu marszałka Franchet d'Esperay.

Wybory do nowego zarządu na rok 1928-29 dały rezultat następujący: pp. Kiedroń — prezes, Reumaux, Rasp i Vianney — wiceprezesi, David — skarbnik, Marin-Darbel, Wyszyński — sekretarze, Morawska, Ciszewska, Audouard, Malinowski i Laroche — członkowie zarządu.

Po walnem zebraniu wysłuchano bardzo pięknego odczytu p. Pawła Cazin, znanego literata francuskiego, który mówił o „Zwierzętach w literaturze", poczem odbył się koncert, w którym wzięli udział profesorowie Konserwatorjum katowickiego, oraz p. Bielecka, primadonna opery.

Musimy nadmienić, że wszystkie zebrania Towarzystwa i wieczory towarzyskie odbywają się w pięknym i obszernym lokalu konsulatu francuskiego, uprzejmie użyczanym przez p. Terver, konsula Francji, który jest prezesem honorowym T-wa „Alliance Francaise" i jego najżyczliwszym promotorem.

× **NIE WYJEŻDŻAĆ DO GDYNI NA ZAROBEK.** Z urzędu wojewódzkiego w Kielcach komunikują: W ostatnich miesiącach masowo przyjeżdżają do Gdyni poszukujący pracy z terenu całego państwa ściągnięci tamże mylnemi informacjami o wielkiem zapotrzebowaniu rąk roboczych przy pracach około budowy portu. Ponieważ w rzeczywistości pracy tej niema, ponadto zaś w Gdyni jest nadmiar miejscowych bezrobotnych, przeto przyjeżdżających tam spotyka zawód. Nie mając środków do życia i powrotu do miejsca poprzedniego zamieszkania, skazani są na nędzę, gdyż miejscowy Magistrat zasiłków żadnych na powrotną drogę nie udziela. Z konieczności oddają się żebractwu, stając się tem samem ciężarem dla społeczeństwa i plagą dla miejscowej ludności. Powyższe winno być przestrogą dla innych bezrobotnych. We własnym więc, dobrze zrozumianym interesie poszukujący pracy winni przed ewentualnem wyjazdem za pracą — zwracać się uprzednio do właściwego P. U. P. P. o informacje co do możliwości otrzymania pracy w miejscowości, do której pragną wyjechać. W żadnym razie przed zapewnieniem sobie pracy nie powinni wyruszać w drogę.

Swięto matki

W SOSNOWCU.

Za przykładem innych miast Polski w Sosnowcu również organizowane jest święto matki. Dzień ten przypada w nadchodzącą niedzielę, czyli dnia 10 b. m. Organizowaniem tego święta uczcenia kobiety — matki zajmuje się Liga katolicka parafji nowosieleckiej. Liga ta za naszem pośrednictwem odwołuje się do całego społeczeństwa, aby w dniu święta matki w miarę sił i możności w kółku rodzinnem uczczono kobietę — matkę. Hołd, oddany matce, będzie najbardziej wzruszającym aktem miłości, która winna łagodzić wzajemne niechęci i podnieść poziom etyczny społeczeństwa powojennego.

W kościele nowosieleckim w dniu święta matki odbędzie się o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo, a godz. 3 przedstawienie dla dzieci w sali b. klubu sieleckiego, a o godz. 7 przedstawienie dla matek.

× **LIGA KATOLICKA PARAFJI NOWOSIELECKIEJ** przejawia coraz to żywszą działalność. W dniu 2 b. m. odbyła się pierwsza Komunja św. szkół parafji. Przystąpiło do niej około 300 dzieci. Po nabożeństwie Liga podejmowała dziatwę śniadaniem w pięknie przystrojonej sali białemi kwiatami, przy biało nakrytych stołach. Podczas śniadania usługiwały panie z Ligi, którym pomagali księża prefekci. Po śniadaniu zostały rozdane łakocie oraz pamiątkowe obrazki. Należy zaznaczyć, że najbiedniejsze dzieci, zostały oddarowane kompletnem ubraniem. Dnia 3 b. m. Liga zorganizowała wycieczkę do Panewnik w liczbie 70 osób. Po wysłuchaniu uroczystej sumy wycieczka zwiedziła kościół i grotę Matki Boskiej z Lourdes. Resztę dnia spędzono w lesie na towarzyskich zabawach.

× **WCZORAJSZE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW DOMU LUDOWEGO** w Sosnowcu nie doszło do skutku, z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków. Jak wiadomo, miał się na tem zebraniu odbyć powtórnie wybór członków zarządu, w którego skład weszli poprzednio nieprawnie socjaliści. Zwolennicy tych ostatnich, widząc wczoraj, że są w mniejszości zrezygnowali z oficjalnego ukazania się na zebraniu w sali teatru i stali na ulicy. W ten sposób liczba zebranych okazała się niedostateczną. O terminie następnego zebrania ukażą się osobne zawiadomienia.

× **O RACJONALNE WYKORZYSTANIE PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH.** Wobec lekceważenia przez duży **procent** nauczycielstwa podręczników szkolnych i zmuszenia młodzieży do korzystania wyłącznie z notowanego wykładu, Ministerstwo oświaty wydało okólnik, w którym zaleca nauczycielstwu racjonalne wyzyskiwanie podręczników szkolnych. Ministerstwo stoi na stanowisku, iż podręczniki są równie ważnym czynnikiem w pracy szkolnej, jak wykład i ćwiczenia laboratoryjne. Przestrzegając nauczycielstwo przed lekceważeniem podręczników, Ministerstwo potępia stanowczo dyktowanie wykładu, uważając ten sposób nauczania za nieodpowiadający wymaganiom dzisiejszej pedagogiki.

× **WIEC KOMUNISTYCZNY.** Wczoraj około godz. 5 popoł. komuniści zwołali wiec. Na wiecu ukazał się poseł komunistyczny Gawron. Wobec tego, że organizatorowie wiecu nie zakomunikowali władzom w przepisanym czasie o mającym się odbyć wiecu, przeto policja zwróciła się do zebranych z żądaniem rozejścia się. Gdy mimo to komuniści nie chcieli się rozejść, policja zmuszona była tłum rozpędzić. Do poważniejszych ekscesów nie doszło.

× **OSZCZĘDNI AMATORZY CUDZEJ WŁASNOŚCI.** Natan Hops i Jakób Lewkowicz przywłaszczyli sobie 1800 złotych Abrama Szwajcera. Pieniądze te zainkasowali od jednego z klijentów Szwajcera. Z pieniędzmi uciekli we wtorek, a już w środę zatrzymano ich w Częstochowie. Tam znaleziono przy nich jeszcze 1333 zł. gotówką. Za resztę kupili sobie palta, buciki, koszule. Gdy więc obliczy się wartość odebranej im garderoby, to p. Szwajcer stracił zaledwie około 20 złotych.

Bankructwo idei kolektywizmu

W SOWIECKIEM GOSPODARSTWIE WIEJSKIEM.

Niedawno odbył się w Moskwie zjazd przedstawicieli sowieckich gospodarstw zbiorowych, na którym omówiono cały szereg problemów, związanych z akcją rządu rosyjskiego w kierunku „kolektywizacji" gospodarstw wiejskich w Z. S. R. R.

Komuniści **przypisywali sprawie „kolektywizacji" rosyjskiego gospodarstwa wiejskiego nader doniosłe znaczenie.** Przywódcy ruchu komunistycznego wychodzili przytem z założenia, że drogą tworzenia po wsiach gospodarstw zbiorowych można będzie z łatwością przeprowadzić ogólną „komunizację" ludności wiejskiej. Z tego to względu władze sowieckie wszelkiemi siłami starały się popierać rozwój gospodarstw kolektywnych, przyznając im na każdym kroku rozmaite przywileje i ulgi, udzielając kredytów itd.

Okazuje się jednak, że pomimo całego poparcia, jakie rząd i organzacje gospodarcze ZSSR. okazują wiejskim gospodarstwom zbiorowym, cała **akcja w kierunku „kolektywizacji" wsi rosyjskiej skończyła się zupełnem niepowodzeniem.** Z referatów wygłoszonych na zjeździe gospodarstw zbiorowych w ZSSR., wynika, że w dniu 1 października 1927 roku sieć gospodarstw kolektywnych obejmowała na całem tertyorjum unji sowieckiej zaledwie **159.000 pojedyńczych gospodarstw wiejskich.** Znaczy to, że na zasadach kolektywizmu pracowało w roku ubiegłym w Rosji **zaledwie 0,8 proc. całej ludności wiejskiej.** Nawet oficjalne „Izwiestja" zmuszone są przyznać, że **polityka rządu sowieckiego na wsi skończyła się zupełnem fiaskiem.**

Nieśmiertelne głosy

NA FALACH ETERU.

Czy mogą głosy ludzi wybitnych, wędrujące obecnie, dzięki radjotelefonji, po falach eteru dokoła kuli ziemskiej, być słyszane za lat sto przez potomków naszych?

Na zdumiewające to pytanie odpowiada twierdząco jeden z inżynierów londyńskiego Towarzystwa Marconiego.

Uczony ten elektrotechnik doszedł, mianowicie, do przeświadczenia, że fale głosowe raz puszczone w przestwór, nigdy nie wygasają zupełnie.

Przeświadczenie zaś to opiera na stwierdzonym na stacji odbiorczej Marconiego fakcie, że słyszano tam programy radjowe, które już trzykrotnie obiegły dokoła kulę ziemską. Jeżeli zatem — twierdzi — posiadać będziemy aparaty dość czułe, to kto wie, czy w 2028 r. nie będzie można słuchać krążących w przestworzu słów dziś wygłoszonych.

Znany angielski powieściopisarz, a zarazem wybitny pracownik na polu radjotelegrafji, dr. Lee de Forest, twierdzi że fale radjowe teorytycznie istnieją zawsze na podobieństwo fal morskich. Fale te jednak są zbyt słabe, aby za pomocą istniejących obecnie aparatów radjowych można je było słyszeć już po kilku minutach od chwili ich emisji.

Bądź co bądź na fantazję zakrawa to twierdzenie, że głosy ludzi dawno już zmarłych wciąż jeszcze krążą na falach eteru i że tylko potrzeba przyrządów dość czułych, aby znów je usłyszeć.

Ileż to jednak rzeczy, które zaledwie przed kilkudziesięciu laty zakrawały na fantazję dziecinną i wywoływały wzruszenie ramion, dziś jest na usługach ludzkości, nie dziwiąc nikogo?

Może więc nadejdzie istotnie chwila, że głosy dawno już dla nas zamarłe, odezwą się nagle w aparatach radjowych.

Sztuczny jedwab i wełna z papieru

SĄ MATERJAŁAMI PRZYSZŁOŚCI DLA NASZYCH PAŃ.

Na ten tytuł skrzywi się niejedna z pięknych Czytelniczek i nie bez racji: wszak prawie każda z nas pamięta **obrzydliwe, sztywne materjały i nici papierowe,** które okrutna wojna nam narzucała nieubłaganą konsekwencją ekonomiczną. Ofiary na froncie były tragicznie nieszczęśliwe, zaś kobiety były **tragi-komicznemi ofiarami wojny w głębi kraju,** ponieważ los zmuszał do ubierania się w obrzydliwe „ersatze" i gotowania mikstur niewiadomego pochodzenia.

Pamiętamy ryciny pism humorystycznych, w których karykaturzysta obrazował złośliwie złe strony sukien papierowych: **deszcz leje, a tualeta papierowa moknie, targa się, rozłazi i odsłania wszystkie tajniki bielizny i nagości.**

Te czasy minęły szczęśliwie, lecz idea papierowych materjałów pozostała i zrealizowała się pod postacią rewelacyjnej, istny przewrót wywołującej nowości. Materjały papierowe, narazie **o połowę tańsze aniżeli jedwabne i wełniane, posiadające wszystkie zalety jedwabiu i wełny,** lecz zarazem bez usterek tych wyrobów wejdą wkrótce w użycie.

Kolebką nowych materjałów i nowej mody, przystosowanej do ich warunków, jest małe miasteczko w Niemczech, Reissheim. Wyroby te mają przechodzić najśmielsze oczekiwania: **są trwałe, piękne, lekkie i spełniają zupełnie swoje zadanie.** Kostjum z wełnianej materji, będzie miast 2 kg. ważył tylko—pół klg. Jedwab papierowy ma taką miękkość i połysk, że z pośród ośmiu ekspertów **zaledwie trzech zdołało odróżnić wyrób z papieru od prawdziwego jedwabiu.**

Udało się również chemikom tej fabryki usuąć główny brak materji papierowej, mianowicie **odporność przeciw wodzie.** Impregnowanie wyrobów specjalnemi chemikaljami polega na rodzaju garbowania i sprawia, **że są zupełnie zdatne do prania.**

Głównym celem fabrykacji materjałów papierowych jest perspektywa **nowych odrębnych kreacyj krawieckich,** ponieważ dotychczasowa jednostajność materjałów i ich właściwość nie pozwalała na wyzyskanie pomysłów i koncepcyj w zastosowaniu do modeli. Stosownie do tej przewodniej myśli wynalazcy stworzyli prócz starych typów materji w celach pokazowych, specjalne **nowe rodzaje materji papierowych.** Te nowe wyroby mają podobno tę stronę dodatnią, że ze względu na zupenie odrębny rodzaj **prezentują się bardzo efektownie,** opinają malowniczo postać i ukazują zupenie **nieznane dotychczas perspektywy wyzyskania pomysłów krawieckich.**

W Paryżu odbył się w tej sprawie kongres krawców z Londynu, Paryża, Berlina i Wiednia, połączony z pokazem modeli, które, na przeciąg całych miesięcy układane w kufrach, **nie wykazywały ani jednego zamięcia** i wyjęte z walizy po kilku minutach bez prasowania odzyskiwały zupełną świeżość i gładkość. Farbuje się te materje w ten sposób, że drukuje się wzory, te **maluje ręcznie lub przy pomocy szablonów.**

Na razie nie można jeszcze tych nowych wyrobów wprowadzić na rynki tekstylne, ponieważ z powodu taniości musiałyby wywołać istny **popłoch na giełdach materjałów.**

Materje papierowe mają tę jedną złą stronę, że są **bardzo łatwo zapalne** i wymagają ostrożności przy paleniu papierosów i t.p. Lecz i jedwabie łatwo się palą, a jednak kupujący **nie zrażają się tą niemiłą perspektywą.**

Chemicy pracują nad tem, aby i tę słabą stronę materjałów papierowych usunąć w jaknajkrótszym czasie. Wynalazek materjałów papierowych otwiera dla przemysłu tekstylnego w Polsce **nowe widoki i nowe różowe nadzieje.** Wszak jedwabie te wyrabia się z papieru drzewnego, a Polska, jako kraj bogato zadrzewiony, **ma poddostatkiem tego surowca.**

Cieszmy się zatem nadzieją, że wkrótce ustroimy się w tanie, piękne, trwałe i eleganckie **toalety z papieru.**

Życie gospodarcze.

Złoto oparciem dla pieniądza.

Wśród państw całego świata zauważyć daje się obecnie dążność do stabilizacji pieniądza na wartości posiadanych zapasów złota. Już przed wojną waluty prawie wszystkich państw oparte były na pokryciu złotowem. — Niestety jednak wojna, a następnie ciężki okres powojenny doprowadziły w wielu państwach do zatracenia pokrycia złotowego, — co w następstwie spowodowało oczywiście we wszystkich tych państwach, spadek wartości pieniądza. Pamiętamy i my w Polsce ów okres inflacji, w w czasie którego emitowane były banknoty bez pokrycia, a który doprowadził do zupełnej dewaluacji pieniądza obiegowego.

Okres obecny nazwać można okresem stabilizacji walut. Wszystkie państwa, których waluty skutkiem inflacji straciły na swej wartości, dążąc obecnie do ustabilizowania wartości swego pieniądza. Jako oparcie dla stabilizacji służą zapasy posiadanego złota. Na tej zasadzie ustabilizowany został złoty polski, na tej zasadzie przeprowadzona obecnie Francja stabilizację franka, w ten wreszcie sposób i Włochy normują ostatecznie wartość lira. Ostatnio również i Rumunja, Grecja, Bułgarja, Jugosławja, oraz z poza Europy: Indje, Brazylja i Argentyna, w ten sam sposób dążą do ustabilizowania swych walut.

Oparcie złotowe poszczególnych walut wyraża się przy stabilizacji albo wyłącznie na podstawie posiadanych zapasów złota, albo też na zapasach złota, oraz na banknotach tych państw, których waluty oparte są na złocie.

Tak zatem świat cały wraca do dawnego pokrycia złotowego dla swych walut. Wobec tego niezmiernie interesującemi są dane, dotyczące stanu zapasów złota na całym świecie wynosi w chwili obecnej: około 9 miljardów, 959 miljonów dolarów. Z sumy tej posiadają Stany Zjednoczone A.P. złoto wartości około 4 miljardów 360 miljonów dolarów. Państwa środkowej i południowej Ameryki, a więc: Argentyna, Brazylja, Chile, Peru i Urugwaj, posiadają razem złoto wartości około 665 miljonów dolarów. Wszystkie państwa europejskie za wyjątkiem Anglji posiadają razem złoto wartości około 3 miljardów, 176 miljonów dolarów.

Głównymi rynkami na których dokonują się transakcje złotem są Stany Zjednoczone i Anglja. Stany Zjednoczone przywiozły w roku 1927 złoto wartości 207,5 miljonów dolarów, wywiozły zaś w tym samym czasie złota za 201,4 miljonów dolarów. Wywóz złota odbywał się przeważnie do państw europejskich dla stabilizacji ich walut. Anglja natomiast przywiozła złoto wartości 137,9 miljonów dolarów, wywiozła zaś złoto wartości 137 miljonów dolarów. Obroty Anglji były zatem znacznie mniejsze.

Interesującemi będą oczywiście dane dotyczące stanu posiadania pokrycia złotowego w Polsce. Otóż—wedle ostatnich obliczeń posiada Polska pokrycie kruszcowe (łącznie z dewizami innych państw) na ogólną sumę 126 miljonów dolarów, co równa się jednemu miljardowi 117 miljonom złotych.

Kronika gospodarcza.

PROLONGATA TERMINU REJESTRACJI Dnia 1 czerwca upłynął termin, do którego przyjmowane były do rejestracji polisy Tow. „Rosja", znajdujące się w posiadaniu obywateli polskich. Rejestracja ta odbywała się w urzędzie państwowym Tow. „Rosja" w Warszawie przy ul. Boduena Nr. 6. Wobec tego jednak, że w ostatnich dniach zgłosiło się do rejestracji wiele osób, wyczekujących do ostatniej chwili terminu rejestracji polis Towarzystwa „Rosja", termin ten przedłożono do końca czerwca r. b. Należy zaznaczyć, że na podstawie ustawy o likwidacji majątków byłych osób prawnych rosyjskich minister skarbu ma wyznaczyć specjalnego likwidatora majątku Tow. „Rosja", który znowu ogłosi termin rejestracyjny 3 miesięczny, w ciągu którego będzie można dokonać tej rejestracji. Przeprowadzona rejestracja na ul. Boduena Nr. 6, zwolni zainteresowanych od konieczności zgłoszenia się do rejestracji u likwidatora. Przytem należy pamiętać, że przyszła rejestracja będzie poniekąd więcej skomplikowana niż przeprowadzona dotychczas.

FABRYKI PRZETWORÓW MIĘSNYCH W związku z trudnościami, na jakie napotyka w ostatnich czasach eksport nierogacizny z Polski, rozważana jest obecnie przez czynniki miarodajne sprawa rozbudowania fabryk przetworów mięsnych. W najbliższym czasie uruchomione zostaną, będące na ukończeniu, dwie rzeźnie eksportowe w Chodorowie i Dębicy. Projektowane też jest uruchomienie kilku innych fabryk, a przedewszystkiem fabrykę „Unicara" i fabrykę w Czerniowcach. Wszystkie istniejące fabryki mają utworzyć przy poparciu czynników rządowych wspólny związek, który podejmie racjonalny i na większą skalę eksport przedtwórstwa mięsnego z Polski.

PRZEMYSŁ MŁYNARSKI W POZNAŃSKIEM. Według informacyj Izby przemysłowo-handowej w Poznaniu, podaż żyta krajowego była w ciągu maja r. b. minimalna, co zmuszało młyny do zakupywania w dalszym ciągu żyta niemieckiego. Podaż pszenicy była nieco lepsza, jednakże również niewystarczająca, tak, że zachodziła konieczność nabywania pszenicy zagranicznej. Zbyt mąki, zwłaszcza żytniej, był utrudniony, wskutek nagromadzenia większych zapasów u hurtowników. Natomiast konsumcja mąki pszennej była dobra, co tłomaczy się tem, że ceny na żyto i pszenicę prawie się zrównały, dzięki czemu konsumenci woleli kupować wyroby z mąki pszennej, aniżeli z żytniej. Zbyt otrąb był lepszy z powodu sprolongowania niewykorzystanych kontyngentów na bezcłowy wywóz tychże. W przemyśle młynarskim daje się w dalszym ciągu odczuć dotkliwy brak gotówki, ponieważ młyny zmuszone są sprzedawać odbiorcom mąkę na dłuższy kredyt.

OSADNICTWO WE WSCHODNIEJ KANADZIE. Urząd emigracyjny zezwolił przedstawicielowi towarzystwa „Canadian National Railways" na zaangażowanie 150 rodzin osadniczych do okręgu Abitibi we wschodniej prowincji kanadyjskiej Quebec. Osadnicy przybyć mają do Kanady do 15 lipca r. b. Każda rodzina winna posiadać na zapoczątkowanie gospodarstwa gotówką conajmniej 250 dol. Pracujący członkowie rodzin winni być zawodowymi rolnikami i znać roboty przy wyrębie lasów. W ciągu pierwszych paru lat osadnicy będą zmuszeni poza pracą we własnem gospodarstwie dodatkowo zarobkować przy robotach leśnych, drogowych itd. Każda rodzina osadnicza będzie mogła nabyć na dogodnych warunkach spłaty domek trzyizbowy. Wyjeżdżający winni zabrać ze sobą pościel, oraz takie utensylja gospodarskie, które wygodnie mogą być przewiezione na statku.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY JUGOSŁAWJI skoncentrowany jest w sześciu rejonach. Najbogatsze jest Zagłębie Słowieńskie, za niem idą kopalnie boseńskie, hercegowińskie, staro-serbskie, chorwackie i dalmatyńskie. We wszystkich tych zagłębiach wydobyto w roku 1927 ogółem 4.746.219 ton węgla, t.j. o 10 proc. więcej, niż w roku 1926. Przemysł węglowy w Jugosławji zatrudniał w roku 1927 ogółem 29.760 górników, z czego najwięcej przypadało na kopalnie słowieńskie (8.747 górników), a najmniej na kopalnie dalmatyńskie (806 górników). Przeciętna wydajność pracy jednego górnika wynosi w Jugosławji 160 ton rocznie, przyczem największą wydajność pracy dają górnicy w Dalmacji (267 ton rocznie), a najmniejszą w Chorwcji (85 t.)

Program radjowy

na piątek 8 czerwca.

KATOWICE.

17.00 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. woj. Śl. i Wydziału skarbowego woj. Śl.
17.20 — Odczyt p. t. „O pieśni ludowej Górnego Śląska" — wygł. dr. K. Dobrowolski.
17.45 — Transmisja z Wilna. „Wesele na Wileńszczyźnie" obrazek sceniczny.
18.55 Komunikat Tow. tatrzańskiego i sportowy.
19.15 — Rozmaitości.
19.35 — Odczyt p. t. „Dom oświatowy w Katowicach" — wygł. dr. Tadeusz Stark prezes sądu apelacyjnego.
20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy z udziałem chóru finlandzkiego.
22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn. meteor. i P.A.T.
22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję zagraniczną omówi prof. Stefan Tyminiecki

Rzeczy ciekawe.

PRZEGRAŁ DZIECKO..

Ludność wyspy Jawy, widocznie z braku lepszych rozrywek, z zamiłowaniem uprawia gry hazardowe. Zamiast europejskich kart, używane są przeważnie kostki. Zdarza się niejednokrotnie, iż gracze po nieprzespanej nocy pozostawiają w „klubach“ nie tylko swe szczupłe zarobki z plantacyj cukrowych, lecz nieraz i skromne... szaty. Wyjątkowy wypadek zaszedł we wsi Passinggangan, w pobliżu miasta Banjoumas. Policjant iwejski spędzał noc u swych przyjaciół przy grze, w chwili, gdy żona powiła mu syna. Na wieść o powiększeniu rodziny ojciec nie pospieszył jednak do domu, pragnąc się odegrać. Nie powodziło mu się jednak tej nocy, gdyż nad ranem został bez grosza. Zaproponował więc, jako stawkę, swego syna — noworodka. Stawka została przyjęta, a po dwuch godzinach jeden z partnerów, szczęśliwy gracz i ojciec siedmiorga dzieci, udał się do chaty wiejskiego policjanta po odbiór „wygranej“

TRAGICZNY ROK.

Statystycy stwierdzają, iż na taką nazwę zasługuje r. 1927. Od dnia 1 stycznia do 12 lipca tego roku, czyli w przeciągu 196 dni, wydarzyło się 136 katastrof atmosferycznych, wśród których 38 cyklonów, 37 powodzi, 6 wybuchów wulkanów i t. d. Kataklizmy te spowodowały: 3.671 zabitych, 9.849 rannych, 4 miasta zniszczonych, 16.845 domów zburzonych. Statystyka ta nie obejmuje trzęsienia ziemi, które w maju zeszłego roku zburzyło trzy miasta w Chinach: Sisiang, Liangschan i Ruland i pociągnęło za sobą 100.000 ofiar w ludziach, ani też strasznych powodzi w Indjach Chinach i w Algierze.

ZALETY KOBIET.

Pewien dziennik angielski ogłosił ankietę na temat: „Jaka jest u kobiety najbardziej pożądana zaleta? Dziennik ten otrzymał 15.700 najrozmaitszych odpowiedzi. Wielu czytelników oświadczyło się za urodą kobiecą, inni za dyskrecją, inni jeszcze za milczeniem. Nie tu jednak doszukiwać się należy, widocznie, ideału męskiego, skoro na 17.500 odpowiedzi, przeszło 15.000 oświadczyło, iż najcenniejczą zaletą kobiety jest znajomość sztuki kulinarnej.

MANJA ŻUCIA GUMY.

Ze statystyki, opublikowanej niedawno w prasie amerykańskiej, wynika, że sport ten staje się coraz bardziej rozpowszechnionym, pochłaniając już obecnie sumy. Same Stany Zjednoczone wydają rocznie przeszło 300 miljonów dolarów na tę „niewinną rozrywkę“, która znajduje dziś zwolenników namiętnych w 80 innych krajach Starego i Nowego Kontygentu.

Olbrzymy i karły

W KRAJU WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA.

Japończycy o wiele głębiej zastanawiają się nad różnemi zjawiskami natury, aniżeli europejczycy, chociaż bardzo wiele tajemnic nie zostało dotychczas jeszcze odkrytych. Żaden z naszych lekarzy nie potrafi wyświetlić, w jaki sposób można z normalnego dziecka wychować olbrzyma. Tymczasem z tego rodzaju zjawiskiem spotykamy się prawie w całej Japonji, gdzie „sumotorji“ dochodzą do kilkunastu funtów wagi. Zjawisko to jest tem dziwniejsze, że normalni Japończycy pod względem nie dorównują zupełnie europejczykom i przeciętna ich wysokość wynosi około 1.50 m. Pozornie wydawałoby się, że z takiej rasy nie mogą pochodzić osobnicy, odróżniający się wagą dochodzącą do 400 f. W żadnem może państwie niema tylu zawodowych zapaśników, jak w Japonji. Stara się ona przekonać inne kraje, że wskutek specjalnego systemu ćwiczenia obywatele jej nie zyskują na wysokości, lecz przybierają tylko na wadze. Powyższe twierdzenie nie jest jednak zgodne z prawdą, gdyż, jak się okazało, zapaśnicy przy wadze 400 funtów mają wzrostu 2 m. i tylko mała ilość „sumotorji“ odznacza się wysokością 1.70 m. Gdy porównamy stojących obok siebie normalnych Japończyków z zapaśnikami i olbrzymami, to trudno rzeczywiście uwierzyć, aby tak wielka różnica mogła powstawać drogą zwyczajnych ćwiczeń bez uciekania się do jakichś tajemniczych środków i zabiegów.

Cały szereg tego rodzaju biologicznych zjawisk zainteresował w niezwykłej mierze prawie wszystkie państwa, a najbardziej Amerykę, dokąd powołano nawet na katedrę uniwersytecką japońskiego mistrza Hitachivama, ważącego 320 funtów, 1.80 m. wysokości. Rozmiary olbrzyma zaintrygowały całe tamtejsze społeczeństwo, gdyż obwód samych tylko ramion wynosił 1.70 m. Najdziwniejsze jednak, że kolosy japońskie mają bardzo mało tłuszczu, gdyż przez umiejętne ćwiczenie redukują jego pokład systematycznie do przepisanej normy tak, że rozwijają się wspaniale przedewszystkiem mięśnie.

Mimo dociekań, nie udało się dotychczas stwierdzić, w jaki sposób dochodzą do takich wspaniałych wyników, żywiąc się przeważnie olejem z drzewa bawełnianego, owocami krzewu „soja“, przyczem nie zapominają oczywiście o mięsie, jedząc dużo wołowiny. Natomiast trudno zrozumieć fakt spijania przez zapaśników wielkich ilości alkoholu. Ilość „czystej“, jaką wypije jeden „sumotori“, wystarczyłaby do pozbawienia przytomności kilkunastu europejczyków. Zapaśnicy rozpoczynają gimnastykę już od najwcześniejszych lat i oprócz ćwiczeń nie zajmują się żadną pracą. „Sumotori“ mają zazwyczaj słabe potomstwo i najchętniej adoptują cudze dzieci, które według ich opinji nadają się na przyszłych olbrzymów. Pod troskliwą opieką malcy chowani w ustawicznych ćwiczeniach nabierają z latami wagi i kolosalnych rozmiarów.

Wielorskie zdolności Japończyków można ocenić dopiero wtedy, gdy podziwia się ich sztuczną hodowlę karłowatych drzew i roślin. Przedstawiciele państwa Wschodzącego Słońca są zwolennikami wszelkich oryginalności i specjalnie kochają się w różnych miniaturach. Od wielu wieków najwspanialsze świątynie i ogrody są bardzo małych rozmiarów, lecz ozdobione są za to miniaturowemi mostami, piramidami, skałami itd. Gdy widzimy ogród naturalnej wielkości, z normalnemi drzewami i roślinami, nie mówiąc już o kwiatach, to najwierniejsze jego odbicie tak pod względem ilości, jakoteż poszczególnych gatunków można nabyć u najbliższego ogrodnika w blaszanej donicy, rozmiarów 10×25 cm. po bardzo przystępnej cenie. Nawet większe obszary leśne są do nabycia w miniaturze, przyczem najwyższe oraz najgrubsze drzewa sięgają zaledwie kilkunastu centymetrów wysokości ,a całość nadaje się do umieszczenia w pokoju lub na werandzie. Ponieważ do zachowania tego rodzaju ogródków i lasków względnie zagajników potrzebne są pewne gatunki roślin, których niema zupełnie w naturze, przeto Japończycy postarali się o nie po długoletnich doświadczeniach, hodując je w specjalnych kulturach. Ogrodnicy nawet prowincjonalni znają wszystkie sposoby, przy których pomocy można świerk, sosnę, dąb, buk i t. d. utrzymać przez 100 lat na wysokości zaledwie 40 cm. Spotykamy się zatem w Japonji z karłami roślinnemi w doniczkach, które mają po 70 i 80 lat. Mimowoli zastanowi każdego fakt, że tego rodzaju drzewo potrafi wyżywić się z małej ilości ziemi, zebranej w porcelanowym wazonie.

Do specjalności należy przedewszystkiem układanie malutkich kompleksów leśnych, gdzie miniatury jodeł nie różnią się absolutnie niczem od normalnych drzew, jakie widzi się na całym świecie. Nie brak także dziwolągów, które stanowią chlubę hodowców. W Karasaki znajduje się świerk 90 stóp wysoki, którego gałęzie mają po 288 stóp długości. Specjalnie hoduje się tutaj także różne palmy, które zdobią świątynie. Są one skarłowaciałe prawdopodobnie z tej przyczyny, że ogrodnicy co kilka lat nabijają je żelaznemi igłami. Sposób ten nie jest bynajmniej obcy, gdyż posługują się nim także Syngałezi, zapobiegają w ten sposób owocowaniu palm kokosowych.

Wieści z Rosji.

„OCZYSZCZENIE“ PRZEMYSŁU SOWIECKIEGO.

Pomimo oficjalnych zaprzeczeń zagranicą, dzienniki sowieckie w dalszym ciągu przynoszą wiadomości o nowych aresztowaniach i oddawaniach sądom sowieckim inżynierów i personelu technicznego wielu fabryk i przedsiębiorstw w Z. S. S. R. Prasa sowiecka donosi o zwolnieniu wielkiej liczby inżynerów z Zagłębia Donieckiego i nowem aresztowaniu 60 inżynierów.

782 TYSIĄCE POLAKÓW.

Urzędowe źródła sowieckie obliczają liczbę ludności polskiej w Z. S. S. R. na 782.300 osób, czyli na 0,5 proc. ogólnej liczby mieszkańców Rosji. Według tych źródeł największe skupienia Polaków znajdują się na Ukrainie sowieckiej, gdzie ma przebywać 476.400 Polaków. Na Białorusi sowieckiej mieszka 97.300 Polaków. w Moskwie 16.207, w gubernji Maskiewskiej 6.621, w Karelji 4.045, na Syberji 17.382. Pisma sowieckie, wydawane w języku polskim, domagają się wytężenia agitacji komunistycznej wśród ludności polskiej, która usposobiona jest wrogo wobec agitatorów sowieckich i prasy komunistycznej.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		60 gr.
W tekście		45 „
W tekście, w kronice		60 „
Za tekstem	5	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej).

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.